

+\*+\*+\* **Ogłoszenia duszpasterskie** \*+\*+\*+

1. Bóg zapłać osobom sprzątającym i strojącym nasz kościół. Na ten tydzień prosimy rodziny: Janiny i Alfreda Hawro, Małgorzaty i Piotra Hawro, Romana Gęsiorskiego.
2. Bóg zapłać za ofiary na cele parafialne. Złożyli je P.: Stanisława i Antoni Wojnar 150 zł, Monika i Piotr Cieszyński 250 zł.
3. Msze św. w tygodniu będą: poniedziałek, środa, piątek o godz. 17<sup>00</sup>, pozostałe dni o godz. 7<sup>00</sup>. W środę o godz. 16<sup>30</sup> Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

**INTENCJE MSZALNE W NADCHODZĄCYM TYGODNIU  
(9.XI – 15.XI 2020):**

- Msze św. gregoriańskie za Ś.P. Edwarda Hawro.

Ś.†P. **Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie, Ś.†P.  
a światłość wiekuista niechaj Mu świeci!**

Pewien człowiek zabłądził na pustyni i od dwóch dni wędrował wśród niekończących się, rozgrzanych słońcem piachów. Był już u kresu sił. Niespodziewanie ujrzał przed sobą sprzedawcę krawatów. Nie miał on przy sobie nic innego – jedynie mnóstwo krawatów. I natychmiast próbował sprzedać jeden z nich człowiekowi umierającemu z pragnienia. Wyczerpanemu i spragnionemu wędrowcy handlarz wydał się szalony: czyż ktoś przy zdrowych zmysłach próbowałby sprzedać krawat człowiekowi łaknącemu jedynie wody? Sprzedawca wzruszył obojętnie ramionami i ruszył w dalszą drogę. Przed zapadnięciem zmroku znużony wędrowiec, już z wielkim trudem poruszający zbolatymi nogami, uniósł głowę i ostupał: znajdował się przed elegancką restauracją, obok której stał szereg samochodów! Budynek był okazały, a dookoła niego rozciągała się pustynia. Z trudem dowlóknął się do drzwi restauracji i prawie mdlejąc z pragnienia wyszeptał: – Litości, wody! – Przykro mi, proszę pana, – rzekł ze współczuciem uprzejmy szwajcar – nie przyjmujemy gości bez krawatów. Są osoby przemierzające pustynię swego życia z ogromnym pragnieniem przyjemnych doznań. Za głupców uważają tych, którzy chcą ich zapoznać z Ewangelią. Jest to postanie zbyt zaskakujące dla ich pustyni! Lecz kiedy zapragną wejść do "Hotelu Pana", zostanie im powiedziane: "Przykro mi, tutaj nie można wstąpić bez odnowionego serca".



**Ave Maria.. Słowa nieustające...**

**„Śmierć, której ludzie się boją, to jest odłączenie duszy od ciała, natomiast śmierć, której ludzie się nie boją, a bać powinni, to jest odłączenie od Boga.”**

Św. Augustyn

**W ostatnim czasie odeszła od nas do Pana:**

**Ś.P. Maria Kuźniar**

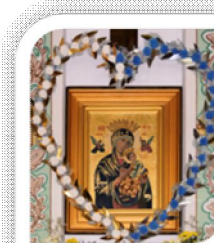
**Wieczne odpoczywanie racz Jej dać Panie...**



**Nieustającej  
Westchnienie...**

**08.11.2020**

**XXXII Niedziela Zwykła**



Gazetka parafii w Nizinach (do użytku wewnętrznego) [www.niziny.przemyska.pl](http://www.niziny.przemyska.pl) tel. 506 996 750

**SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: «Podobne będzie Królestwo Niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: „Oto pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!” Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: „Użyczcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną”. Odpowiedziały roztropne: „Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie”. Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: „Panie, panie, otwórz nam!” Lecz on odpowiedział: „Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was”. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny».



**SŁOWO OBJAŚNIENIA DO SŁOWA BOŻEGO**

Dobitniej niż kiedykolwiek przemawia do nas przypowieść o dziesięciu pannach – pięciu roztropnych i pięciu nierozsądnych. Nawiązując do starożytnych realiów, pozostaje bardzo aktualna. Panny roztropne są symbolem ludzi mądrych, duchowych, czuwających, zawsze otwartych na spotkanie z Bogiem. Nawet gdy śpią, "ich serce czuwa". Jesteśmy ludźmi, nie aniołami. Musimy również spać; pochłaniają nas obowiązki, praca, codzienność. Przeżywamy trudności, lęki i smutki a także ludzkie radości, przyjemności. Ale żyjemy w świadomości celu, do którego zmierzamy; zawsze gotowi na spotkanie z Bogiem i Jego Łaską. Panny nieroztropne, zasypiają podobnie jak